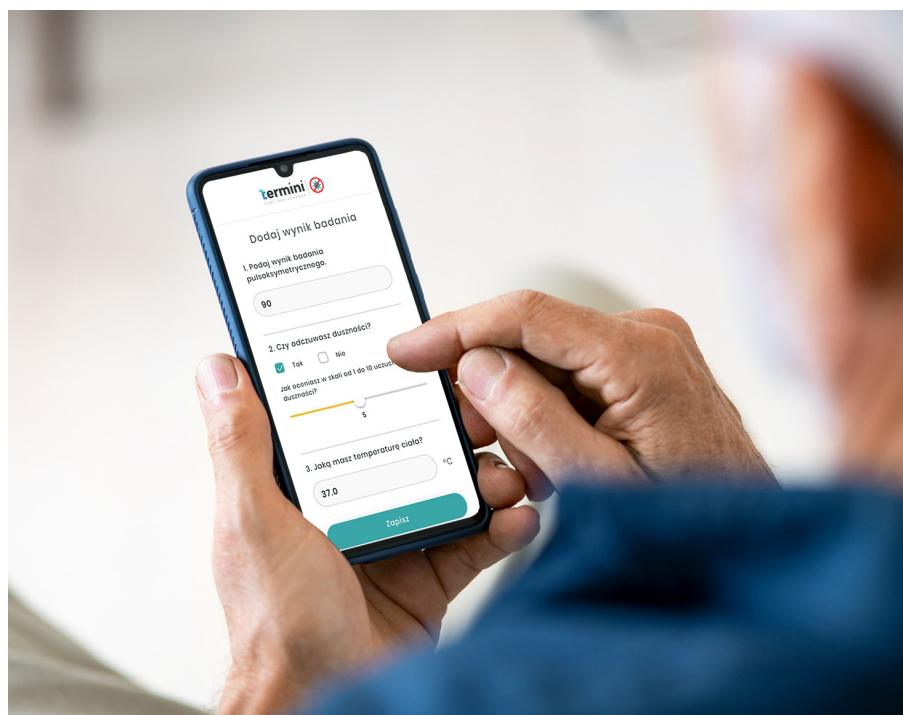


PIERWSZA POLSKA APLIKACJA COVID-owa



Aplikacja ułatwi typowanie osób, które mogą już być zakażone, nawet jeśli nie odczuwają jeszcze objawów infekcji. Wskaże też, czy dany pacjent potrzebuje bezpośredniej konsultacji lekarskiej, czy też może zostać w domu, gdzie jego stan będzie na bieżąco monitorowany

Z inicjatywy Centrum Symulacji Medycznych i Innowacji Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego oraz firmy Termini powstała COVID.Termini.app – pierwsza polska aplikacja pomagająca w diagnozowaniu chorych zakażonych koronawirusem, bez konieczności wizyty u lekarza. Zastosowana na dużą skalę, będzie mogła odciążać służbę zdrowia i dostarczać danych dotyczących przebiegu choroby.

Stworzenie aplikacji COVID.Termini.app, która powstała w ramach projektu systemu rejestracji pacjentów współfinansowanego przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju (NCBiR), to efekt pracy 7-osobowego zespołu programistów spółki Termini. Projekt powstał z inicjatywy Centrum Symulacji Medycznych

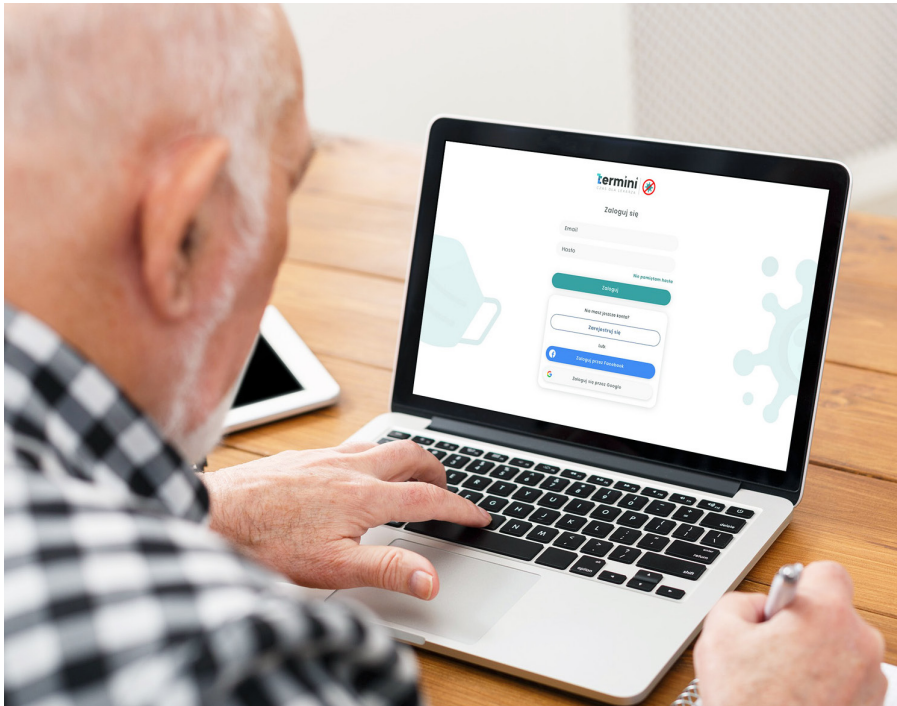
i Innowacji Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego (CSMI WUM) w konsultacji z Zakładem Informatyki Medycznej i Telemedycyny WUM. To pierwsze takie rozwiązanie w Polsce i jedno z pierwszych w Europie. „Głównym celem, jaki sobie postawiliśmy, jest odciążenie polskiego systemu ochrony zdrowia poprzez zautomatyzowanie działań na niektórych poziomach opieki nad pacjentami. Aplikacja ułatwi typowanie osób, które mogą już być zakażone, nawet jeśli nie odczuwają jeszcze objawów infekcji. Wskaże też, czy dany pacjent potrzebuje bezpośredniej konsultacji lekarskiej, czy też może zostać w domu, gdzie jego stan będzie na bieżąco monitorowany. Korzystanie z aplikacji nie zastępuje oczywiście badania, ale dzięki analizie trzech podstawowych



Dr Marcin Kaczor

parametrów umożliwia przyśpieszenie decyzji diagnostycznych i terapeutycznych” – mówi dr Marcin Kaczor, prezes CSMI WUM.

COVID.Termini.app jest już dostępna online i w pełni gotowa do użytku, ale aktywowana zostanie dopiero wtedy, kiedy w systemie pojawią się administratorzy



Aplikacja COVID.termini.app jest bardzo prosta w obsłudze, więc mogą z niej korzystać także seniorzy

(mogą nimi być placówki medyczne, ale też samorządy), którzy wykupią abonament na korzystanie z niej. „Dopóki to się nie wydarzy, każdy pacjent, który wypełni formularz rejestracyjny i wprowadzi dane, otrzyma e-maila z powiadomieniem, czy aktualnie jego miasto, gmina czy powiat jest obsługiwany przez jakiś podmiot zarządzający” – mówi Michał Szulecki, prezes spółki Termini.

Jak to działa?

Korzystanie z COVID.Termini.app jest bardzo proste. Jedyne wydatki, jakie ponosi pacjent, jest związane z zakupem pulsoksymetru – nieinwazyjnego (zakładanego na palec) urządzenia elektronicznego służącego do pomiaru saturacji, czyli wysycenia tlenem krwi.

Po zarejestrowaniu się w dostępnej online aplikacji, użytkownik podaje trzy dane: procentowy wynik badania pulsoksymetrem, subiektywną ocenę odczuwalnych duszności (w skali od 1 do 10) oraz temperaturę ciała. W kolejnej wersji aplikacji konieczne będzie jeszcze dodanie informacji o liczbie oddechów na minutę oraz wartości tętna, którą także można odczytać z pulsoksymetru. Dane będą automatycznie przesyłane do lekarza lub ratownika medycznego zarejestrowanego w systemie, wskazanego przez samorząd lub instytucję publiczną – administratora.

„Jeśli wynik pomiarów jest niepokojący, na przykład pulsoksymetr wskazuje wielkość saturacji poniżej 90%, pacjent zostaje oznaczony za pomocą „czerwonej chorągiewki”. Lekarz wie, że osoba taka potrzebuje pomocy i dzwoni do niej, żeby przeprowadzić dodatkową konsultację” – wyjaśnia Michał Szulecki. „W trakcie rozmowy może ocenić, że np. stan chorego nie jest dobry, ale mimo to może samodzielnie dotrzeć do szpitala albo że jego stan wymaga wezwania karetki” – mówi Szulecki. Dodaje, że docelowo w ramach aplikacji będzie wdrożony drugi kanał przekazywania danych przez pacjenta – automatyczna ankieta telefoniczna. Pacjent, zamiast wpisywać dane do aplikacji, będzie mógł wybierać je tonowo w trakcie połączenia głosowego z automatem. Jeśli wyniki będą niepokojące, na końcu usłyszy komunikat: „Za chwilę skontaktuje się z tobą lekarz”.

Skuteczne monitorowanie stanu pacjentów wymaga wprowadzania danych minimum dwa razy dziennie. Jeśli pacjent tego nie robi, system automatycznie powiadamia za pomocą SMS-a o kolejnym terminie przeprowadzenia pomiarów.

Nie tylko dla szpitali i sanepidu

Twórcy COVID.Termini.app podkreślają, że działanie aplikacji będzie miało sens pod warunkiem jej stosowania na szeroką

Korzystanie z COVID.Termini.app jest bardzo proste. Jedyne wydatki, jakie ponosi pacjent, jest związane z zakupem pulsoksymetru – nieinwazyjnego (zakładanego na palec) urządzenia elektronicznego służącego do pomiaru saturacji, czyli wysycenia tlenem krwi

skalę. Dlatego zakładają, że jej administratorami nie muszą być placówki ochrony zdrowia, które i tak obecnie są przeciążone pracą. „Usługę obsługi mieszkańców może zamówić np. samorząd województwa, powiatu, gminy czy miasta. Ze swojej strony zapewniamy też zakontraktowanie ratowników medycznych do obsługi aplikacji, zarządzania danymi i działaniami dla pacjentów” – mówi Michał Szulecki. Ponieważ aplikacja jest połączona z GUS-owskim rejestrem TERYT, pacjent po wybraniu swojej lokalizacji automatycznie trafia do najbliższego administratora (ratownika lub lekarza). „Każde miasto może dzięki temu zadbać o swoich mieszkańców i jednocześnie odciążyc sanepid i szpital. To idealne rozwiązanie problemu, z jakim borykają się obecnie osoby podejrzewające u siebie chorobę – brakiem możliwości szybkiego kontaktu z wyszkolonym pracownikiem ochrony zdrowia w celu zdiagnozowania i profesjonalnej oceny stanu chorego” – dodaje dr Marcin Kaczor. ■

Informacje na temat działania aplikacji znajdują się na stronie: <https://covid-info.termini.app>
Materiały prasowe